

## Wielka Gra.

Kiedy do pracy w TVP przyszedł Wildstein, to jednym z pierwszych nerwowych ruchów usunął z anteny program Wielka Gra.

Oglądałem ten program od stu lat, z podziwu dla wypracowanej wiedzy, autentycznej dramaturgii i niepowtarzalnego klimatu. Ponoć powodem decyzji był spadek oglądalności. Być może. Ale TVP na którą – tu się pochwalę – płacę abonament, nie powinna patrzeć li tylko na oglądalność. Ważne było to, że prawie milion ludzi siadało sobie z kubkiem kawy i przeżywało spektakl.

Jeżeli milion to mało, w takim razie nadawajmy retransmisje z egzekucji na żywo, z chińskiej TV. Będzie 25 milionów widzów, choć nikt oczywiście się nie przyzna, i każdy wyrazi święte oburzenie. Teleturniej był fajny. Pani Stanisława Ryster miała nieodmiennie od dziesięcioleci zgrabne nogi, wyprostowaną sylwetkę i taką klasę, za jaką teraz się tęskni. Tęskni tym bardziej, im więcej widzi się na ulicach rozczłapanych nastolatków z wykrzywionymi od rana (czyli od 11) buziami, o chodzie starego Kanadyjskiego drwala. Nie są temu winne. Zapatrzyły się w swoje spracowane matki...



Tym przyjemniej było spojrzeć na piękną, elokwentną, wyprostowaną i ciągle interesującą kobietę..

Kuriozalne jest to w jaki sposób Wildstein pozbył się ,( bo inaczej nazwać tego nie sposób,) Pani Ryster- żywej legendy telewizji, i pięknej karty TVP. Otóż pozbył się Jej tak jak, pozbywamy się śmieci. **Pani Wielka Gra dowiedziała się o tym że już nie pracuje, przypadkowo, z jakiejś gazety.** To że odeszła było dla niej do przyjęcia – nikt nie jest wieczny. To w jaki sposób – zdumiało ją i napełniło goryczą..

Skłoniło mnie to wtedy do pewnej refleksji nad nami – mężczyznami. Czy naprawdę nasza męska kondycja jest aż tak podła? Czy nie ma wśród nas osobników pięknych i rycerskich. Takich prawdziwych mężczyzn, którzy najpierw porozmawiają z kobietą. Takich którzy z ostatniego jej programu, zrobią piękny benefis będący podsumowaniem wielu lat jej pracy dla TV. Benefis jako wyraz szacunku również dla tych 700 tys. Widzów. Dla mnie, płacącego abonament?

Mogły być bukiety róż i zaproszeni do studia goście – Profesorowie. Mogła być plejada zwycięzców, i ostatni jubileuszowy wygrany.

(A był taki, i wygrał 40000, - PLN ale program wycięto z nienacka, a wygrany dostaje kasę 14 dni PO emisji... Ot co..)

Czy my mężczyźni musimy zachowywać się jak emocjonalne karły? Czy na prezesa takiej instytucji jak TV nie można znaleźć osoby o postawie Clint Estwooda? Pewnie nie, bo tu ważny jest ślepy serwilizm, a serwilista ma duszę niewolnika. (jeżeli w ogóle ją ma, ja twierdzę że nie.) Bo co by nie mówić o jego nieociosanym takcie, Wildstein poszukuje chyba własnej, prawej drogi.

# Urbański za Wildsteina

•• Rada nadzorcza TVP niespodziewanie odwołała wczoraj wieczorem prezesa Bronisława Wildsteina (sześć głosów „za”, jeden „przeciw”). Na jego miejsce powołała jednogłośnie Andrzeja Urbańskiego, doradcę prezydenta Lecha Kaczyńskiego, jednego z jego najbardziej zaufanych ludzi. Będzie on zarządzał TVP do kwietnia. Wtedy rada chce zakończyć rozpisany już konkurs na nową władzę telewizji. Przyczyną odwołania Wildsteina mogło być niezadowolone braci Kaczyńskich i PiS z tego, że TVP za bardzo nagłośniła krytyczne opinie o raporcie z likwidacji WSI. Gdy w zeszłym tygodniu dziennikarz TVP 3 pytał Antoniego Macierewicza o zarzuty wobec jego raportu, został ostro zbesztany. Macierewicz zwrócił mu uwagę, że takich pytań spodziewałby się po działaczu lewicy, a nie dziennikarzu telewizji publicznej.

Wypadki potoczyły się wczoraj błyskawicznie. Po godz. 17 minister skarbu po blisko dwóch miesiącach zwłoki powołał nowego członka rady nadzorczej TVP - Andrzeja Urbańskiego, który od razu po wyborze zrezygnował z funkcji doradcy prezydenta.

Chwilę później na wczorajszy wieczór zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie rady. Rozpoczęło się tuż przed 21. Rada najpierw wybrała nowego szefa - Janinę Goss (b. przewodniczącą PC w Łodzi), a zaraz przed 23 Wildstein został odwołany.

W TVN 24 ustępujący prezes komentował: „Była to decyzja polityczna. Jestem zawiedziony. Nie mogłem skończyć tego, co zacząłem”. Choć Wildstein w maju ub.r. otrzymał fotel prezesa dzięki politycznej decyzji koalicjantów PiS, Samoobrony i LPR, to szybko zaczął być krytykowany m.in. za prowadzenie chaotycznej polityki personalnej, nieudane nowe programy, brak wizji rozwoju spółki i częste konflikty z podwładnymi. ©

AGNIESZKA KUBLIK



Andrzej Urbański będzie tymczasowo pełnił funkcję prezesa TVP

To już nie jest ważne...

A czytając wywiad z Panią Ryster, pomyślałem; „oj Prezesie, Ciebie tak samo wywalą na śmietnik”. Pomyślałem tak bez cienia złości. Tak po prostu w życiu już jest.

No i proszę! Wywalili ! Nocą – tak jak się wywala gabarytowe śmieci z którymi nie ma co zrobić. Nocą i w chorobliwym pośpiechu tak, jak się wyrzuca zaszczane wersalki i zardzewiałe lodówki.. Mówią na to; „Polityka” , a dla mnie to Wielkie Nic, zawracanie głowy, bełkot.

Szkoda mi tylko Wielkiej Gry i nóg Pani Ryster...

frycz.pl